

ODKRYJ PAŁACE I DWORKI POWIATU BIAŁOSTOCKIEGO

REDAKCJA: LIDIA TROJANOWSKA



ODKRYJ PAŁACE I DWORKI POWIATU BIAŁOSTOCKIEGO



Białystok, 2023



Dofinansowano ze środków budżetu Powiatu Białostockiego

Autorzy zdjęć: **Weronika Trojanowska, Anna Trojanowska, Lidia Trojanowska,
Lech Pilecki, Adam Sztokinier**

Zdjęcia lotnicze: **Piotr Gromko**

Opracowanie zdjęć: **Stanisław Trojanowski, Anna Trojanowska**

Opracowanie tekstów: **Lidia Trojanowska, Lech Pilecki**

Przygotowanie do druku: **Maciej Andraka**

Korekta tekstu: **Tadeusz Trojanowski**

Zdjęcie na okładce: **Dwór Raciborskich w Łukawicy autor Adam Sztokinier**

Projekt okładki, social media: **Stanisław Trojanowski**

Redakcja: **Lidia Trojanowska**

Copyright by



Wydawać by się mogło, że odkrywanie pałaców i dworców Powiatu Białostockiego jest oczywiste: Supraśl, Choroszcz, Tykocin... wielkie miasta świetności Rzeczypospolitej.

To prawda, że pewne obiekty są rozpoznawalne w całej Polsce, że ich architektura pozwala wielu pasjonatom nawet „po ciemku” rozpoznać, że ten przepiękny pałacyk...

...to choroszczańska letnia rezydencja rodu Branickich.



Celem niniejszego wydawnictwa jest ukazanie głównie tych, które wpisane przez lata w krajobraz Powiatu Białostockiego, stanowiły o wyjątkowym charakterze dawnego historycznego Mazowsza, Podlasia i Kresów Wschodnich. Utrwalenie ich nawet wówczas, gdy dzisiaj są w stanie kompletnej ruiny. Zaprezentowanie tych perełek architektonicznych, o które właściciele dzisiaj dbają z wielkim sercem, zapoznanie z tymi, które mają szansę uzyskać swoją świetność, jeżeli znajdą się ci, którzy o to zawalczą. Czasy stały się sprzyjające, bowiem po latach zapomnienia przyszedł okres otwarcia na ich odbudowę, renowację i zabezpieczenie. Oby tylko instytucje dostrzegły również i te zaprezentowane w publikacji. Zdajemy sobie sprawę, że obiektów jest o wiele więcej. Zachęcamy do ich odkrywania.

Składam ogromne podziękowania przede wszystkim autorom zdjęć - wielkim pasjonatom historii i fotografii za udokumentowanie pałaców i dworców Powiatu Białostockiego.

Dziękujemy Zarządowi Powiatu Białostockiego za dofinansowanie zadania publicznego pt.: *Odkryj pałace i dworki Powiatu Białostockiego.*



Przeglądając prace historyczne prof. Józefa Maroszka, zauważyć można, jak mocno ząb czasu nadwyreżył stan nie tylko poszczególnych obiektów, ale i całych założeń dworsko-ogrodowych.

Historyk ten posiada w prywatnym archiwum zdjęcia z II połowy XXw., na których oglądać można obiekty już nieistniejące, bądź bardzo podupadłe...

Dlatego też uważaliśmy za konieczne sfotografować oraz zamieścić w albumie dworki i pałacyki Powiatu Białostockiego, by zatrzymać w kadrze obecny stan miejsc, które niegdyś emanowały pięknem i życiem.

Ufam, że trzymając w dłoni wydawnictwo, nikt nie będzie doszukiwał się pracy historycznej czy z zakresu architektury, a pewnego rodzaju pomocy w poszukiwaniu tożsamości i historii miejsc, które powinniśmy poznać, zobaczyć i działać na rzecz ich zachowania dla przyszłych pokoleń.

Lidia Trojanowska



Pałace i dworki Powiatu Białostockiego to nie tylko zabytki, ale prawdziwe arcydzieła architektury. Ich piękno i elegancja przemawia do dziś, a każdy detal jest starannie zaprojektowany. To prawdziwa uczta dla oczu i duszy, która pozwala oderwać się od codzienności i przenieść się w świat pełen splendoru, piękna i przepychu.

Na terenie Powiatu Białostockiego znajduje się wiele większych i mniejszych obiektów. O ich rozkwicie i niejednokrotnie upadku świadczy historia, czasami bardzo burzliwa. Te, które dzisiaj są odbudowywane i należycie utrzymane świadczą o właścicielach, a raczej o świadomości, jak są bezcenne dla kultury regionu i narodu.





Dwór Raciborskich (1888), Łukawica, gmina Poświętne.

Poszukując u wujka Google perełek architektury dworskiej i pałacowej w Powiecie Białostockim natknęłam się na artykuł Mariana Pietrzaka:

*Już na początku istnienia państwa polskiego na terenie Polski istniały znakomite rody możnych panów. Z nich wywodzili się królowie, książęta, znamienici rycerze i duchowieństwo. W XIVw. zaczyna się wylaniać nowa klasa - szlachta. Ukształtowanie się tego stanu w Polsce przypadło na czasy Kazimierza Wielkiego, a stworzyli go możni i rycerstwo. Wejście do stanu szlacheckiego w owym czasie polegało na nabyciu im-
munizowanych dóbr ziemskich wolnych od obciążeń. Tym sposobem do stanu szlacheckiego dostawali się nawet bogaci chłopci i mieszcianie.*

W pracy dotyczącej ziemi juchnowieckiej autorstwa prof. Józefa Maroszka czytamy:

Z woli wielkich książąt i królów polskich wyodrębniły się wskutek monarszych nadań włości wielkopańskie – zabłudowska, dojlidzka, kozańska, juchnowiecka i lewicka. O wartościach kulturowych terenu, jak i całego Podlasia, decydowały europejskie tendencje filozoficzno-estetyczne: humanizm, renesans, polityczna doktryna jedności dynastycznej Jagiellonów i unia realna Korony Polskiej z Wielkim Księstwem Litewskim. Odbiorcy przywilejów nadawczych: Chodkiewiczowie, Jundziłłowiczowie, Lewiccy i Włoszkowie pełnili ważne funkcje na dworach monarszych.

Wielu z nich i ich potomkowie było dworzanami królewskimi, urzędnikami ziemskimi, grodzkimi, pełnili m.in. funkcje sędziów i podkomorznych, posłowali na sejmy, uczestniczyli w elekcjach królewskich, zasiadali w trybunale lubelskim. Stawali do popisów wojennych, uczestniczyli w pospolitym ruszeniu.

Letnia Rezydencja Branickich, Choroszcz, gmina Choroszcz.



W trudnym schyłkowym okresie Rzeczypospolitej angażowali się w obronę niezawisłości kraju. Pod zaborami walczyli w 1812, 1863 i 1918r., co doprowadziło do konfiskat ich własności.

Władze carskie (1807–1915) prowadziły antypolską politykę narodowościową. Rugowały polską własność majątności ziemskich, a te zyskiwali tylko Rosjanie.

Po upadku Napoleona i powrotu władztwa rosyjskiego imperator nakazał konfiskatę własności Polaków - uczestników wojny po stronie francuskiej.

12 XII 1812r. opublikowano manifest cara, wyznaczający dwumiesięczny termin powrotu do kraju. Opublikowano „Imienny rejestr obywatelów obwodu białostockiego wybyłych za granicę i na naznaczony dwumiesięczny termin nie zwróciwszy się do Państwa Rosyjskiej Imperii, których majątki znajdujące się w tutejszym obwodzie podpadają konfiskacji na konto skarbu.

W podzięce natomiast za pokonanie polskiego powstania styczniowego i dla upamiętnienia poległych żołnierzy rosyjskich we wsi Wojszki, w prawosławnej parafii rybołowskiej wzniesiono kaplicę wotywną św. Archaniola Michała.

7.11.1864r., generał gubernator wileński Michał Murawjow zwany „Wieszatielem”, wyasygnował 500 rubli na murowaną świątynię swego patrona. Uroczysta konsekracja odbyła się 17.11.1865r. Odprawiano w niej nabożeństwa, m.in. za fundatora Murawjowa.

W latach 1886–1915 niemal wszystkie majątki ziemskie znajdowały się w rękach Rosjan: Rüdigerów, Reingardtów, Dornów, Wojekowych, Lebediewych, Rajewskich i Mieciotowskich. Był to efekt konfiskat popowstaniowych i trudności, z jakimi borykali się polscy ziemianie po uwłaszczeniu chłopów 1861r.

Poniżej - Dwór Raciborskich, Łukawica, gmina Poświętne.



Dwory szlacheckie i folwarki były zazwyczaj budowane na suchych miejscach, górkach, wzniesieniach, ale w pobliżu rzeczek i strumyków, gdyż woda była nieodzownym elementem funkcjonowania majątku ziemskiego. Gdy w pobliżu nie było rzeczki, ani strumyka, kopano staw, budowano studnię.



Dworek Adolfa von Reingardta, Horodniany, gmina Juchnowiec Kościelny.

Pod budowę dworku wybierano odpowiednie miejsce. Na ogół równe, niezbyt daleko od budynków folwarcznych. Wielcy magnaci budowali swoje rezydencje i w dalszej odległości. Jednak prawie wszystkie znajdowały się wewnątrz lub na skraju obszernych parków sadzonych i odpowiednio planowanych. Rosły w nich rozmaite gatunki drzew i krzewów. Wznoszono różne figury, kolumny, fontanny, kopano stawy itd.



Letnia Rezydencja Branickich, Choroszcz, gmina Choroszcz.

Założenie parkowe, Zabłudów, gmina Zabłudów.



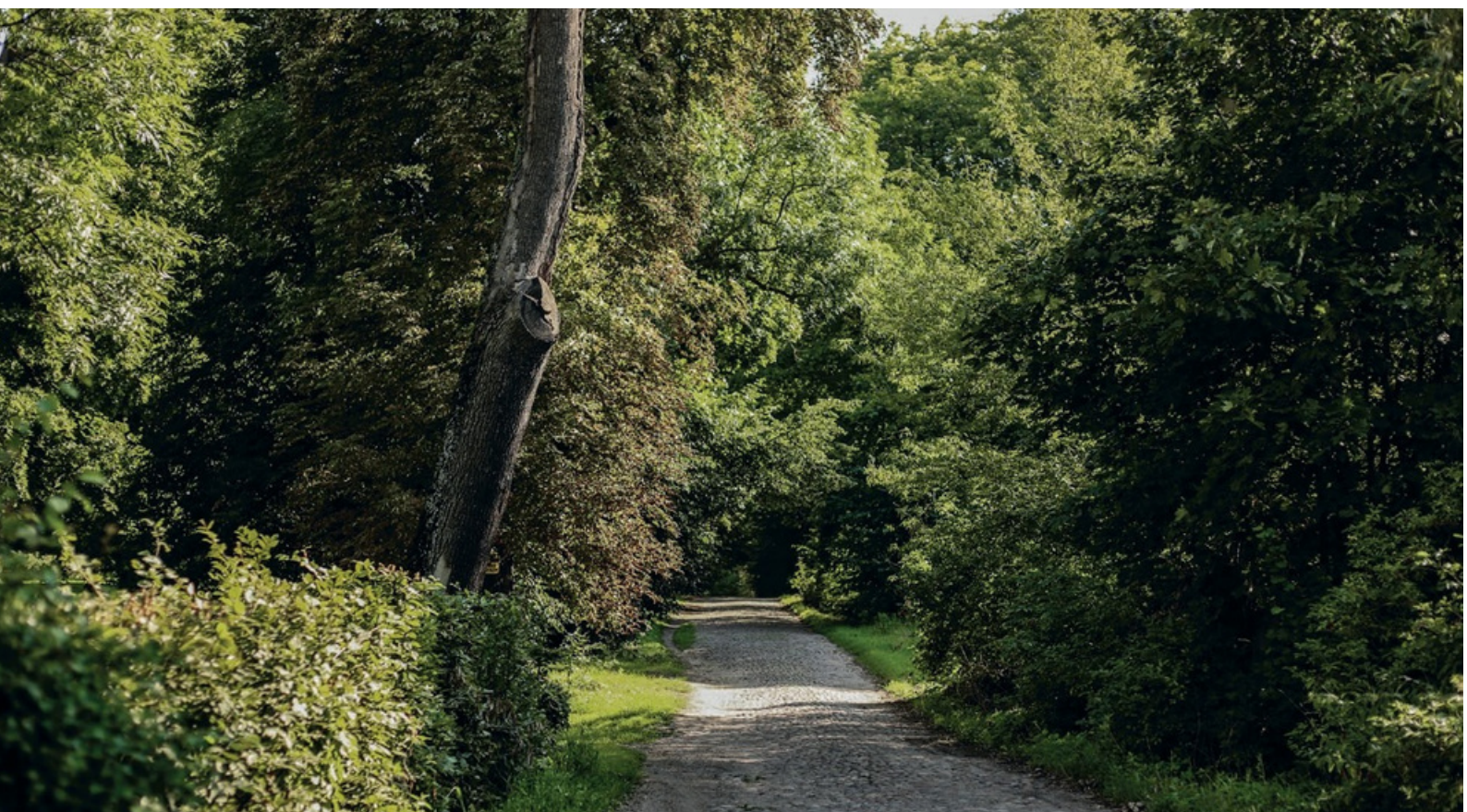
Pietkowo było początkowo siedzibą średniozamożnych dóbr szlacheckich położonych w okręgu administracyjnym zamku suraskiego, a nadanych w XVw. Pietkowskim.

W II połowie XVIIIw. dobra przeszły w ręce zamożnej, znanej na Podlasiu rodziny Kuczyńskich. Ambicje tego rodu zmierzały do podniesienia siedziby Pietkowskiej, czego wyrazem była nie tylko budowa kościoła, ale także próby przekształcenia Pietkowa w miasteczko i przebudowa samej siedziby dworskiej. Wzniesiono w niej wtedy murowany, klasycystyczny pałac, obok którego wybudowano oficynę dworską.

Za rządów Starzeńskich (połowa XIXw.) Pietkowo przeszło wiele przeobrażeń. Centralnym punktem kompozycji był tam murowany, piętrowy pałac zwrócony elewacją główną na północny-wschód, przy którym zbiegały się drogi ze wsi Pietkowo, ze Strabli, z Gabrysina, z osady młyńskiej oraz od strony lasu i stawów. Funkcję dwóch głównych dróg dojazdowych pełniły: droga od kościoła i targowiska oraz droga ze Strabli, będąca głównym dojazdem.

Po przeciwnej stronie pałacu umieszczono duże trawiaste wnętrze otoczone różnogatunkową roślinnością. Rosły tam m.in. egzotyczne gatunki drzew i krzewów oraz gatunki rodzime (modrzewie, lipy, klony, jesiony i graby), a we wnętrzu posadzono grupy kwiatów. Poprzez to wnętrze biegł widok z pałacu na duży staw na Lizie i usypaną na tym stawie kwadratową wyspę.

W latach 50. XXw. rozebrano pałac, oficynę, zrujnowano oranżerie i dom ogrodnika, zlikwidowano ananasarnię i rozebrano murowane ogrodzenia.





Dom Kresowy, Białostoczek, gmina Zabłudów.

Białostoczek koło Kurian, gmina Zabłudów.

W XVIIw. Białostoczek był jednym z folwarków rozległych dóbr radziwiłłowskich.

W latach 60. tegoż wieku folwark stał się obiektem sporu między księciem Bogusławem Radziwiłłem a plebanem zabłudowskim Faustynem Wieczorkowskim, który w 1662r. uzyskał w Kancelarii Królewskiej przywilej przyznający mu ten folwark jako dobra poariańskie. Spór zakończyła ugoda zawarta w 1664r. i folwark wrócił do Radziwiłłów.

W 1876r. właścicielami majątku stali się Wacław Aleksander Stanisław Karpowicz i jego żona Alina. W 1894r. wdowa zrzekła się swych dożywotnich praw do majątku Białostoczek na rzecz syna Jana Karpowicza. Drugi z synów Józef Karol Marian Karpowicz przeniósł się do swojego działu dóbr - do folwarku Józefowo.

O Józefie Karpowiczu przeczytać można w książce „*Białystok. Przewodnik historyczny*” Andrzeja Lechowskiego:

Józef Karpowicz (ur. 1858) w rodzinnym majątku Białostoczek, był ekonomistą i bankowcem. Po studiach ekonomicznych podjął pracę w białostockim Banku Państwowym. Opierając się na własnej produkcji mleczarskiej, zorganizował pierwszą w Białymstoku spółkę mleczarską, zrzeszającą okolicznych ziemian. Następnie uczestniczył w uzdrawianiu Wileńskiego Prywatnego Banku Handlowego, którego był dyrektorem, organizował też banki w Łodzi i Warszawie.

Z własnych prywatnych funduszy sfinansował w większej części budowę kościoła św. Rocha, jak również ołtarz św. Antoniego, autorstwa swego przyjaciela Kazimierza Stabrowskiego w kościele pw. Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny w Białymstoku.

Powróćmy jednak do majątku Białostoczek.

W 1910r. Jan i Julia Karpowiczowie sprzedali Białostoczek Wincentemu Malinowskiemu, który wznosił tu - na północny-zachód od starego - nowy drewniany dwór.

Po Wincentym Malinowskim majątek przejął Wacław Malinowski. Jego własnością był Białostoczek do 1944r. W czasie wojny majątek został bardzo zniszczony. Zrujnowano m.in. budynki gospodarcze, wycięto wiele drzew ozdobnych i zlikwidowano część sadów. Dalszej dewastacji dokonali po wojnie przypadkowi użytkownicy.

W latach 50. XXw. przystąpiono tu do budowy Państwowego Ośrodka Maszynowego. Większość terenu założenia parkowego zajęły nowe budynki – magazyny, warsztaty, biura i budynki mieszkalne – oraz drogi i place. Niezabudowane części ogrodu zaorano. Cały teren został podzielony różnego typu ogrodzeniami. Do dzisiaj zachowała się aleja starodrzewia i budynek, który niestety nie jest w dobrym stanie.

Na terenie dawnego majątku ziemskiego Białostoczek znajduje się Rodzinny Dom Kresowy – wcześniej Muzeum Kresowego Domu. Budynek powstał w latach 50. po upadku POM-u.

Twórcami tej niezwyklej placówki są Ewa i Kazimierz Cywińscy, kontynuatorem idei – syn Emil Cywiński.

Ewa Cywińska to wybitna działaczka na rzecz Kresów, organizatorka pierwszego w Polsce towarzystwa kresowego – Towarzystwa Przyjaciół Grodna i Wilna; prof. Kazimierz Cywiński, to „encyklopedia” historii techniki, naukowiec i wynalazca, zapalony zbieracz technicznych staroci i wspaniały gawędziarz. Dom Kresowy był przez wiele lat przedsięwzięciem realizowanym przez rodzinę Cywińskich dla zachowania oraz popularyzacji historii polskiego domu jako środowiska wychowania patriotycznego i obywatelskiego, religijnego i moralnego, estetycznego i kulturalnego.

Ewa i Kazimierz Cywińscy na próżno próbują znaleźć środki finansowe na remont dworku.

Niestety czas działa na niekorzyść obiektu, a głos obecnych właścicieli słabo przebija się do instytucji wspierających kulturę.

Pozostałości założenia dworsko-ogrodowego w Białostoczku.





W miesięczniku Idziemy z 27/2019 roku czytamy: Dom Kresowy w Białostoczku był miejscem szczególnym na mapie kulturalnej Podlasia. Niezależnie od stałych i czasowych ekspozycji muzealnych, zaaranżowanych z zachowaniem klimatu wnętrz epoki istniała tu możliwość przeprowadzenia lekcji z opowieścią właścicieli na temat obyczajowości kresowej, obrzędowości rodzinnej, roli rodziny wielopokoleniowej, wychowania religijnego i patriotycznego oraz kultury bycia.

Od kilku lat Dom Kresowy staje się lamusem. Brak środków na jego prowadzenie – to wszak placówka rodzinna – wynika ze spadku zainteresowania nauczycieli lekcjami muzealnymi w przestrzeni historycznej. Jednak zbiory własne Domu Kresowego stały się galerią mobilną prezentowaną przez zapraszające środowiska.

Rody zamieszkujące niegdyś na Kresach dbały o przekazywanie narodowego dziedzictwa. Kresy dostarczały literaturze wieku XIX oraz XX inspiracji artystycznych i ideowych. Rodzice, dziadkowie i pradziadkowie dbali o edukację patriotyczną najmłodszych oraz popularyzowanie wiedzy o dawnej Rzeczypospolitej, polskim dorobku materialnym i niematerialnym na ziemiach zwanych później „ziemiami zabranymi”. Zapewniali ciągłość w gromadzeniu oraz przekazywaniu dorobku wielu Polaków. To wszystko pokazywał Rodzinny Dom Kresowy w Białostoczku. Czy także on, jak Kresy, odchodzi do przeszłości?



Dworek firmy „Ribbert et Jacoby”, Dobrzyniewo Fabryczne, gmina Dobrzyniewo Duże.

Podlaski historyk Mieczysław Lewkowicz umiejscowił początki jego powstania dworku na lata rozkwitu gospodarczego Dobrzyniewa Fabrycznego (przełom XIX i XXw.).

Powstałe po kongresie wiedeńskim w 1815r. Królestwo Polskie nie objęło większości wschodnich terenów dzisiejszego województwa podlaskiego. Białystok i Dobrzyniewo Fabryczne wchłonęła w swoje granice carska Rosja. W ramach represji po powstaniu listopadowym nałożyła ona wysokie graniczne cła na eksport towarów z Królestwa Kongresowego do Rosji. Ta kara przyniosła tym terenom korzyści, ponieważ przyciągnęła na dzisiejsze Podlasie wielu fabrykantów branży tekstylnej i włókienniczej z Królestwa Polskiego, którzy chcieli obejść przymus płacenia cła.



Błyskawicznie rozwinęła się, zbudowana w latach trzydziestych XIXw. przez Wincentego Krasieńskiego, fabryka włókiennicza w Dobrzyniewie Fabrycznym, którą wydzierżawił specjalista w tej branży, Niemiec Rudolf Jacoby prowadzący przedsiębiorstwo „Ribbert et Jacoby”.

To właśnie ta firma na potrzeby dzierżawionej fabryki wybudowała po 1868 roku dworek przy ul. Parkowej 2. Obecnie jest on wykorzystywany na lokale mieszkalne i niestety niszczeje – szpecą ten cenny zabytek bezmyślnie dostawiane dobudówki i plastikowe okna.

Dworek w miejscowości Lewickie, gmina Juchnowiec Kościelny.

Dolina rzeczki Niewodnicy już w XVw. stała się miejscem, gdzie zaczęto przyznawać majątki ziemskie. Wkrótce po tym dwory na tych ziemiach zaczęły rosnać, jak grzyby po deszczu. Każdy nadany majątek ziemski nazywany był Niewodnicą.

I tak powstały dwory i folwarki: Niewodnica Skrybicka (dziś dwie wsie obok siebie Skrybicze i Bogdaniec), Niewodnica Nargilewska, Niewodnica Brzoszczyńska (dzisiaj już nie istnieje, a dokładna lokalizacja jest nieznana), Niewodnica Lewickie (dziś Lewickie), Niewodnica Kopląńska (Koplany), Niewodnica Brończańska (Brończany), Niewodnica Zalesie (Zalesiany), Niewodnica Korycka, Niewodnica Kościelna.

Na południowym krańcu gminy Juchnowiec Kościelny znajduje się wieś Kożany. Historia wsi sięga początków XVI wieku.

W 1504r. król Aleksander Jagiellończyk nadał Michałowi Jundziłłowiczowi dobra ziemskie: Dojlidy oraz Kożany. Kolejnymi właścicielami tych dóbr zostali Lewiccy herbu Rogala. Byli oni w posiadaniu kilku innych dóbr położonych w bliższej i nieco dalszej okolicy. To do nich należały miejscowości takie jak Niewodnica Lewickich, gdzie mieściła się druga siedziba tego rodu - Lewickie.





Początek wsi datowany jest na 1540r., gdy Maciej Lewicki - późniejszy podsędek i sędzia ziemski bielski - określił się dziedzicem na Niewodnicy.

O karierze Macieja Lewickiego zadecydował w dużym stopniu ożenek z księżniczką Anną Porycką ze Zbaraża. Ta niezwykle energiczna kobieta po owdowieniu przez pół stulecia, aż do końca XVIw. zarządzała podlaską schedą Lewickich.

Maciej „junior” w 1621r. ufundował i wyposażył cerkiew unicką w Kożanach. W latach 80. XVIIw. Niewodnica Lewickich - jako posag - przeszła w ręce Gąsowskich, a sto lat później w ręce Orsettich.

Dwór był świadkiem tragedii jaka rozegrała się w 1812r., gdy uciekający przed wojskami napoleońskimi Rosjanie wywieźli do Rosji marszałka szlacheckiego obwodu białostockiego Wiktora Grądzkiego, ówczesnego właściciela Niewodnicy Lewickich.





W 1903r. majątek zakupiła Aleksandra Szwajko-Szwajkowska, a w 1908r. posiadłości nabyło od właścicielki towarzystwo włościańskie czyli inaczej miejscowi rolnicy. Chłopi jednak nie dbali o dwór. Rozebrali budynki gospodarcze, część budynku oraz stare drzewa.

W 1911 roku zdewastowany dwór trafił w ręce Pawła Brysza. Nowy właściciel przystosował budynek tak, by mogli przyjeżdżać do niego letnicy.

Po II wojnie światowej w zdewastowanym obiekcie (dopóki miał dach) obradowała Gromadzka Rada Narodowa. Właścicielem budynku była wówczas siostra Pawła Brysza – Stefania Ławranin, która ruiny sprzedała rodzinie Pachulskich (lub Puchalskich). W dawnym ogrodzie postawiono szklarnie, zaś sami właściciele zamieszkali w wyremontowanym budynku. Co się stało z budynkiem po 1989 roku? Nie wiadomo.

Dwór Dziekońskich, Hieronimowo, gmina Michałowo.

Aby zapoznać się z historią dworu w Hieronimowie sięgamy po artykuł Magdaleny Grassmann w Miesięczniku Białostockiej Akademii Medycznej *Ocalić od zapomnienia*, (*Medyk Białostocki*, Białystok, 03/2007).

Wśród rozległych pól michałowskiej ziemi - w majątku Hieronimowo - odnaleźć można ruiny jednego z dworów, który być może dzięki determinacji obecnego właściciela odzyska swój blask.

Dawną świetność tego niezwykłego obiektu ocalił w swej pracy Napoleon Orda, który przybył do majątku w drugiej połowie XIX wieku. Napoleon był wybitnym rysownikiem, malarzem oraz pianistą (przyjaźnił się z Fryderykiem Chopinem). Był też zapalonym podróżnikiem, który uwieczniał cenne budowle na kartach swych prac.

Dwór w Hieronimowie powstał na terenach należących najpierw do Chodkiewiczów, a później do Radziwiłłów. W latach 80. XVIIIw. majątek założył Hieronim Radziwiłł, podkomorzy Wielkiego Księstwa Litewskiego i starosta miński. Majątek nazwano na cześć założyciela Hieronimowem. Budynki i otoczenie skomponowano w stylu barokowym.

W roku 1820 właścicielem Hieronimowa został Kazimierz Dziekoński, generał wojsk polskich w okresie powstania listopadowego. Był on twórcą rezydencji, którą według opinii ówczesnego podróżnika Juliusza Willaume'a świetnie zbudował. W otoczeniu rozległego parku w stylu krajobrazowym powstał murowany klasycystyczny dwór.





Przed dworem znajdował się kolisty podjazd oraz oficyna, którą do dziś możemy oglądać. Za dworem rozciągał się ozdobny ogród z aleją spacerową, prowadzącą nad malowniczy staw.

Od drugiej połowy XIXw. właścicielką Hieronimowa była bratanica generała - Jadwiga z Dziekońskich Olizarowa Rammowa - wraz z mężem Aleksandrem.

Podczas drugiej wojny światowej dwór i oficynę spalono, a ogrody zdewastowano. W roku 1944 majątek przejął PGR. Czasy PRL-u obfitowały w „ciekawe” inicjatywy zajęć dla nudzącej się pegeerowskiej ludności. Jedną z nich było zrobienie nasypu drogi wiodącej przez park. Do tego celu wykorzystano cegły ze spalonego dworu, zamieniając go w ruinę”.

Dziś w Hieronimowie odnajdziemy ruiny dawnego dworu, odbudowaną oficynę dworską i parę budynków gospodarczych. Towarzyszy temu, okrojony w swym stanie zachowania, ale bardzo piękny park wraz ze stawem.

Od 1994r. nowym właścicielem jest p. Stanisław Szczepańczuk. Przyszłe lata pokażą czy piękny dwór podniesie się z upadku.



Dworek Adolfa von Reinhardta, Horodniany, gmina Juchnowiec Kościelny.

Dworek w Horodnianach należy od ponad czterdziestu lat do rodziny państwa Śliwowskich. To jeden z najpiękniej zrewitalizowanych podlaskich ziemiańskich zabytków. To efekt tytanicznej pracy nieżyjącego już Mieczysława Śliwowskiego. W 1977 majątek ten został zakupiony od rodziny państwa Maciejewskich. Najstarszy z tej rodziny - Stanisław - został zastrzelony przez sowieckich okupantów, gdy bronił swojego sadu w Horodnianach przed dewastacją. Jego syn Józef zginął w walce w Powstaniu Warszawskim, a drugi syn Bogdan zginął w potyczce z oddziałem UB.



Historia majątku w Horodnianach sięga roku 1400, gdy książę litewski Witold nadał te ziemie bojarom noszącym nazwisko Horodeńscy. Rodzina ta drogą koligacji władała dobrami aż do 1869 roku, kiedy to ostatni z nich, Józef Karol sprzedał je Adolfowi von Reinhardtowi, a ten prawie natychmiast zbudował tam do dziś istniejący dworek.

Położony wśród zieleni starych drzew na małym wzgórzu pośród bezkresnych łąk i stawów, już z daleka urzeka kontrastem białych ścian i czerwonego dachu. Wychodzący z połaci dachu ryzalit oparty na piętrowych kolumnach z otwartym tarasem na parterze i balkonem na piętrze, podobnie jak i cała strona frontowa sprawiają, że trudno od dworku oderwać wzrok.

Dworek rodziny Zaczeniuków, gmina Juchnowiec Kościelny.

Historia Księżyna rozpoczyna się w XVIw. Wówczas to król Zygmunt August obdarował swojego dworzanina tamtejszymi ziemiami zwanymi Woroszyłowszczyzną, których nazwa najprawdopodobniej wywodzi się od kolejnego właściciela tych włości, Stanisława Woroszyło.

Ten gorliwy katolik przekazał w 1671r. - na prawie dwa wieki - majątek księżom parafii w Juchnowcu. Nic dziwnego, że miejscowi zaczęli te dobra nazywać „Księżyńską daczą”. Tak powstała rozbudowana na bazie majątku nowa wieś o nazwie Księżyno.

Około 1880r. dobra te wraz ze 150 hektarami ziemi, nabył od właściciela Horodnian - Adolfa von Reinhardta - pierwszy z rodziny do dziś władającej majątkiem w Księżynie - Bernard Zaczeniuk.

Jeden z jego synów, Józef (architekt i autor projektu Teatru im. Aleksandra Węgieerki w Białymstoku) zbudował na ojcowiznie dworek, piękny w swojej ziemiańskiej formie z naczółkowym dachem, efektownym fasadowym wejściem pod balkonem opartym na czterech słupach.

Obecnie obiekt jest niestety mocno zaniedbany. Opadające tynki, liczne zacieki na ścianach wołają o pomoc. Oby przyszła ona jak najszybciej.



Dwór rodziny Włoszków, gmina Juchnowiec Kościelny.

Aby dotrzeć do drewnianego dworu potocznie nazywanego Juchnowszczyzną, trzeba znać jego obecny adres: Rumejki 27. Tam właśnie stoi okazały modrzewiowy dwór, wzniesiony około 1780r. przez rodzinę Włoszków herbu Włoszek. Ród ten władał tamtejszymi ziemiami już od 1560r., a wybitnym przedstawicielem tej rodziny był podskarbi dworny litewski, starosta knyszyński Stanisław Zachariasiewicz Włoszek herbu Włoszek.



Pomimo upływu lat dwór posiada prawie nienaruszoną architekturę: dwa podcienia z wejściami, przeciwległe i oparte na kiedyś ozdobnych, kwadratowych słupach. Podobne słupy konstrukcji zrębowej dworku są wkomponowane jako ozdobne pilastry w podłużne ściany budynku.

Od roku 1812r. dworek znajdował się w rękach marszałka powiatu białostockiego - Dionizego Lewickiego. Później stał się własnością Pawła Kasperewicza (wielkiego polskiego patrioty) i jego żony Teresy. Temu ostatniemu, za udział w Powstaniu Styczniowym, władze rosyjskich zaborców skonfiskowały majątek z 350 hektarami gruntów, przekazując go carskiemu sędziemu Wiktorowi Lebediewowi. We władaniu tej rodziny dobra te były aż do 1944 roku.

Lata okupacji to czas niszczenia i grabieży tych dóbr. Po zakończeniu wojny nastąpiła parcelacja majątku, a w dworze do 1953r. miały swoje siedziby kolejno: szkoła rolnicza, państwowe przedsiębiorstwo gospodarki rolnej i hotel dla traktorzystów.



W 1958r. zdewastowany dwór ze zrujnowanym otoczeniem kupiła rodzina państwa Janowiczów.

Janusz Janowicz, obecny właściciel, boryka się z ogromnymi problemami, aby uratować ten zniszczony zabytek, który nadal jest dużą turystyczną i historyczną atrakcją Powiatu Białostockiego.



Dwór Józefa Ignacego Manteuffla-Szoega, Krasne, gmina Zabłudów.

Trzy kilometry na północny-wschód od centrum Zabłudowa - w sołectwie Krasne - stoi klasycystyczny dworek zbudowany w latach 1935–1937 przez pułkownika Wojska Polskiego II Rzeczypospolitej i jednocześnie lekarza chirurga, Józefa Ignacego Manteuffla-Szoega. Był on prezesem kilku kółek rolniczych na Podlasiu, propagatorem nowoczesnych metod gospodarki rolnej, skutecznym rządcą ziemiańskich majątków, a także komendantem wojskowych szpitali w Łodzi i w Ostrowiu pod Pskowem. W podeszłym już wieku, pragnąc po tak bogatym życiu spokoju i ciszy, osiadł w swoim 115 hektarowym majątku, w dworku w Krasnem. Jesienią 1939r. sowieccy okupanci uznali go za tzw. opasnyj element i aresztowali, osadzając w więzieniu w Mińsku, a później rozstrzelali w Ostaszkowie.



Po wojnie majątek rozparcelowano, a dworek służył jako ośrodek wczasowy i dziecięce sanatorium. Od roku 1952 jest częścią kompleksu obiektów Państwowego Domu Dziecka im. Janusza Korczaka.

Ten piękny dworek, opleciony współczesnymi - niezbyt pasującymi do jego stylu budynkami - nadal cieszy oczy. Szkoda, że nie ma pamiątkowej tablicy, a może nawet pomnika dla jakże zasłużonego, nie tylko dla Krasnego, pułkownika i doktora Józefa Ignacego Manteuffla-Szoega.



Dworek Trzech Stylów, Łupianka Stara, gmina Łapy.

Początki powstania wsi sięgają XVIIw. W czasie potopu szwedzkiego, przez dwa październikowe dni 1656r. stacjonowały tu wojska Wincentego Korwina Gosiewskiego herbu Ślepowron - hetmana polnego litewskiego, generała artylerii litewskiej.

W obozie pod Łupianką Starą spotkał się on z wysłannikiem elektora brandenburskiego Fryderykiem Wilhelmem I, który próbował zawrzeć pokojowe i - jak się później okazało - nieudane porozumienie między wojskami polsko-litewskimi i szwedzko-brandenburskimi.

Położona tuż nad Narwią Łupianka Stara kilkakrotnie ocierała się o działania wojenne. Podczas wojny polsko-bolszewickiej w 1920r. była okresową siedzibą sztabu, najpierw sowieckiego, w którym przebywał ponoć sam Włodzimierz Lenin i bliski mu Lew Trocki, a później także i polskiego sztabu, skąd skutecznie dowodził marszałek Józef Piłsudski.



Dworek Trzech Stylów zbudował w końcowych latach XIXw. - po powrocie z amerykańskiej, zarobkowej emigracji - wielce zasłużony dla Łupianki Starej Julian Łupiński. To on, bogaty potomek szlacheckiej podlaskiej rodziny, za wszystkie zarobione w Ameryce pieniądze i te uzyskiwane z wiatraka mielącego zboże w Białymstoku przy ulicy Młynowej, wybudował niepowtarzalny budynek w Łupiance Starej pod numerem 72, nazywany przez miejscowych Dworkiem Trzech Stylów.



Ten wspaniały kiedyś budynek, wzniesiony z żółto-czerwonej cegły, z mnóstwem ozdobnych detali, mający śladowe cechy gotyku, baroku i secesji, nieco zeszpecony fatalnymi dobudówkami, dziś opuszczony i bliski ruiny, jest chyba wyrzutem sumienia mieszkańców tej wsi i całej gminy Łapy, którzy najwidoczniej zapomnieli o jego historycznej przeszłości i wartości.



Pałac Buchholtzów, Supraśl, gmina Supraśl.

Eklektyczny pałac bogaty w ornamentykę secesyjną z licznymi elementami neorenesansowymi budowano w latach 1892–1903 dla Adolfa Buchholtza juniora. Obiekt początkowo należał do Wilhelma Zacherta i był dużo skromniejszy. Od znanego, pierwszego zgierskiego fabrykanta pałacyk zakupił Adolf Buchholtz i w związku ze swoim ślubem z Adelą - córką łódzkiego potentata Karola Scheiblera - rozbudował go w olbrzymi pałac dobudowując skrzydło i kolejne budynki. Niestety zaraz po ukończeniu rozbudowy pałacu zginął tragicznie w wypadku.

Obiekt zbudowany jest w stylu eklektycznym, posiada piękną, bardzo ozdobną fasadę w stylach włoskiego renesansu i secesji. Dach ubogacony jest pięknymi facjatkami w stylu niderlandzkim. Z przodu zbudowano klasycystyczny portyk balkonowy.

We wrześniu 1939r. do Supraśla wkroczyli żołnierze Armii Czerwonej rozkradając i niszcząc pozostawione przez dawnych właścicieli meblowanie, a w 1944r. pojawiając się po raz drugi zdewastowali wyposażenie techniczne pałacu. Od całkowitego zniszczenia uratowało dawną rezydencję Buchholtzów przeznaczenie jej po wojnie na szkołę. Od 1959r. mieści się tu Liceum Sztuk Plastycznych im. Artura Grottgera.











Biały Dworek, Supraśl, gmina Supraśl.

Lśniący białą ścian i zachwycający klasycystyczną urodą budynek, zwany Białym Dworkiem, czasami Domem Staromiejskim lub Dworem biskupa Jaworowskiego czy w końcu Dworkiem Zachertów, to jedna z architektonicznych perełek Supraśla.



Wszystkie te nazwy są uzasadnione, bowiem zbudował go w 1822r. ostatni supraski biskup unicki, Leon Jaworowski, a w latach 1834–1939 dzierżawiła go od władz rosyjskich rodzina Wilhelma Fryderyka Zacherta.

Od początku jego istnienia zachował on białą elewację, co uzasadnia jedną z jego nazw. Jego ozdobą - poza otaczającym go parkiem - jest piękny wejściowy ganek przykryty trójkątnym dwuspadowym daszkiem opartym na solidnych, dębowych kolumnach.



Po trudnych czasach ostatniej wojny - kiedy to niemiecki okupant umieścił tu szkołę obsługi bydła dla polskiej młodzieży wywożonej na roboty do Rzeszy. W mocno zniszczonym budynku zlokalizowano Zespół Szkół Mechanizacji Rolnictwa, który to budynek aż do 1985r. doczekał niestety całkowitego zniszczenia.

Dopiero wykupienie dworku przez Urząd Wojewódzki w Białymstoku (1988r.) i całkowita odbudowa, dały mu drugie życie.

Dziś mieści się w nim siedziba Parku Krajobrazowego Puszczy Knyszyńskiej im. Witolda Sławińskiego.

Dom Kleina, Supraśl, gmina Supraśl.

Budynek został zbudowany w końcu XIXw. jako siedziba Aleksandra Kleina, administratora supraskiej fabryki włókienniczej należącej do bogatej rodziny Buchholtzów. Dziś określa się go jako Dom Kleina. Z historycznego opracowania Marka Tołoczki i Henryka Suchockiego można dowiedzieć się, że Aleksander Klein był polskim patriotą. Jego dwaj synowie: pułkownik Jan Aleksander Klein oraz kapitan Edward Klein, zostali zamordowani przez Sowieców w Katyniu. Trzeci syn poległ w wojnie obronnej we wrześniu 1939 roku w okolicach Osowca.



W budynku obecnie ma swoją siedzibę Centrum Kultury i Rekreacji z Galerią fotografii Wiktora Wołkova, Biblioteką Publiczną, Klubem Seniora i innymi organizacjami promującymi kulturę.

Dworek Myśliwski, Turośń Kościelna, gmina Turośń Kościelna.

Najstarsza siedziba dworska została założona w 1515r. przez Jerzego Raczkę Puczyckiego, sędziego ziemskiego bielskiego. Później majątek przechodził przez ręce rodzin m.in.: Jundziłów, Ossolińskich, Potockich, Zamojskich, Grunnerów. Ci ostatni popadli w długi i majątek poszedł na licytację, w wyniku której właściwy dwór z oficyną i zabudowaniami gospodarskimi zakupiła w Wileńskim Banku Ziemskim rodzina Szedzińskich (1912).



Układ przestrzenny założenia ogrodowego był typowy dla renesansowych ogrodów. W całości miał on kształt kwadratu, przepołowiony drogą, która biegła od Juraszek do dworu i dalej pomiędzy stawami do kościoła. Niestety w związku ze zmieniającymi się właścicielami, w wyniku ciężących długów, majątek popadł w ruinę. W latach 1937–38 dwór rozebrano, a cegły zostały użyte na budowę nowych zabudowań. Dopiero w 1982r. dr Jan Szredziński (wnuk Jana Szedzińskiego) wybudował stylizowany dworek staropolski nawiązujący do dawnego.

Dworek Administratora, Tykocin, gmina Tykocin.

Słynny barokowy Dworek Administratora (inaczej Rezydencja Ekonomiczna) wzniesiony został w XVIII w. przez fundację hetmana Jana Klemensa Branickiego, z której to rezydencji zarządzano dobrami fundatora i handlowano zbożem. Niestety budynek ten został zniszczony w 1656 r. podczas potopu szwedzkiego.



Obecny obiekt z efektownymi frontowymi ściennymi ryzalitami, a od zaplecza z alkierzami, to prawie wierna kopia dworu zbudowanego w 1571 r. dla króla Zygmunta Augusta.

Dziś w tym reprezentacyjnym dworku ma swoją siedzibę tykociński Urząd Miasta.

PERŁY ARCHITEKTURY POWIATU BIAŁOSTOCKIEGO

Celem niniejszego wydawnictwa jest ukazanie dzieł architektury, które wpisane przez lata w krajobraz Powiatu Białostockiego, stanowiły o wyjątkowym charakterze dawnego historycznego Mazowsza, Podlasia i Kresów Wschodnich.

Utrwalenie ich nawet wówczas, gdy dzisiaj są w stanie ruiny.

Zaprezentowanie peretek architektonicznych, o które właściciele dzisiaj dbają z wielkim sercem, zapoznanie z tymi, które mają szansę uzyskać swoją świątynność, jeżeli znajdą się ci, którzy o to zawalczą.



ISBN 978-83-966512-6-6



9 788396 651266